

Powstanie Wielkopolskie

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/20232,Miedzynarodowy-kontekst-Powstania-Wielkopolskiego.html>
17.04.2024, 05:04

Międzynarodowy kontekst Powstania Wielkopolskiego

Tomasz Schramm

W ciągu kilku lat między sierpniem 1914 r. i październikiem 1918 r. uległ zburzeniu system mocarstw określający od dłuższego czasu stosunki międzynarodowe w Europie, a także obraz środkowo-wschodniej części tego kontynentu, zajmowanej do tej pory przez trzy imperia: Niemcy, Austro-Węgry i Rosję. Z tego nieładu miała się wyłonić nowa rzeczywistość polityczna. W niej i wobec niej musiały określić swoją pozycję te państwa, które wychodziły z Wielkiej Wojny europejskiej jako zwycięzcy, czyli Wielka Brytania i Francja.



Przygotowania do konferencji pokojowej, która rozpoczęła swoje obrady 18 stycznia 1919 r. w Paryżu, następnie zaś przebieg tej konferencji stanowiły kontekst dla wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej, oznaczających tworzenie się nowych państw - w założeniu narodowych, ale powstających na obszarach etnicznie niejednorodnych. Ten proces oraz założenia i dążenia

wskazanych wyżej dwóch mocarstw określały warunki, w jakich powstawało odrodzone państwo polskie. Były też przesłankami dla określenia jego kształtu terytorialnego i roli geopolitycznej, jaką miało odgrywać między przegranymi Niemcami i zrewolucjonizowana Rosją.

Terytorium odrodzonej Polski musiało obejmować m.in. obszary należące dotychczasowo do Niemiec. Otwartą kwestią pozostawały zarówno rozmiary strat niemieckich, czyli przebieg granicy niemiecko-polskiej, jak też droga, jaką miano do tego dojść. Wśród wschodnich prowincji Rzeszy Niemieckiej, które obejmował polski program terytorialny, szczególne miejsce zajmowało Poznańskie. W prowincji poznańskiej, składającej się z dwóch rejencji: poznańskiej i bydgoskiej, ludność polska stanowiła, według statystyk pruskich z 1912 r. 61,5%^[1].

Poznańscy działacze polityczni przygotowywali się do przejęcia władzy z rąk niemieckich w sposobnym momencie, który przyszedł wraz z wybuchem rewolucji w Niemczech w pierwszych dniach listopada 1918 r. Istniejący uprzednio tajny Centralny Komitet Obywatelski przekształcił się wtedy, w dniu 11 listopada, w Radę Ludową (od 14 listopada Naczelna Rada Ludowa). Równocześnie działało bardziej radykalne środowisko niepodległościowe, biorące pod uwagę możliwość powstania zbrojnego i prowadzące tajne przygotowania w tym kierunku. Natomiast członkowie NRL zakładali, że o przyszłości Poznańskiego zadecyduje konferencja pokojowa. Postawa ta była kształtowana zarówno przez taktykę ewolucyjnego kształtowania bieżących stosunków z władzami w Berlinie, jak i przez przeświadczenie, że tworzenie faktów dokonanych może być źle oceniane przez decydentów forum międzynarodowego.

Rządy mocarstw zachodnich oraz działający w Paryżu Komitet Narodowy Polski, uznany przez państwa Ententy za oficjalnie reprezentujący sprawę polską, uznały za pożądane, aby do Warszawy, w której od 11 listopada 1918 r. organizowały się władze powstającego państwa polskiego, udał się jeden z przywódców KNP, Ignacy Jan Paderewski, światowej sławy pianista, który w czasie pierwszej wojny światowej zaangażował się w działalność społeczną i polityczną. Droga Paderewskiego miała prowadzić z Wielkiej Brytanii przez Gdańsk i Poznań. Jako że wiedza o wydarzeniach

w Warszawie, a tym bardziej na ziemiach polskich wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej była w tym czasie znikoma, wraz z Paderewskim została wysłana do polski półoficjalna brytyjska misja informacyjno-łącznikowa pod dowództwem płk. Harry'ego Wade'a.

Przybycie Paderewskiego i misji Wade'a do Poznania 26 grudnia 1918 r. stało się przyczyną demonstracji, które w następnym dniu, czyli 27 grudnia dały impuls do wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W czasie pobytu w Poznaniu, który trwał do nocy 31 grudnia 1918 r. / 1 stycznia 1919 r., jak też w czasie późniejszego pobytu w Warszawie (do kwietnia 1919 r.) Wade przekazywał do Londynu raporty o pozytywnym dla Polski wydźwięku.



Wybuch powstania przyjęto w Londynie z rezerwą. Oficjalnie takie stanowisko zajmowały też władze francuskie - zbyt jednoznaczne popieranie go komplikowałoby stosunki w obrębie Ententy, przede wszystkim z Wielką Brytanią. Mocarstwa dostrzegały, że konflikt zbrojny z Niemcami był kolejnym zagrożeniem pośród wszystkich, w obliczu których znajdowała się wtedy Polska, a z których największe widziano w możliwości współdziałania między zrewolucjonizowaną Rosją i Niemcami, czy wręcz dotarcia do tych ostatnich rewolucji bolszewickiej.

Polska miała być istotnym elementem antyniemieckiego systemu, jaki Francja zamierzała zbudować w Europie Środkowo-Wschodniej. Francuscy politycy sygnalizowali więc swoje propolskie stanowisko na posiedzeniach Rady Dziesięciu, w tym okresie czołowej instancji konferencji pokojowej. Istotną rolę odegrało w tym względzie wystąpienie na forum Rady w dniu 29 stycznia 1919 r. przewodniczącego delegacji polskiej na konferencję, Romana Dmowskiego, który wyczerpująco przedstawił aktualne położenie Polski i jej program terytorialny. Rozpoczął przy tym od stosunków polsko-niemieckich. Stwierdził: „Gdy tylko okoliczności na to pozwoliły, Polacy w pokojowy sposób powołali swoje władze, po czym czekali na konferencję pokojową i jej decyzje w sprawie Polski. Jedyne, czego pragnęli, to aby Niemcy w żaden sposób nie stawiali przeszkód ich dążeniu do połączenia z pozostałymi prowincjami Polski.”. Jak mówił Dmowski, konflikt zbrojny

wybuchł za sprawą strony niemieckiej, a obecnie Polacy byli gotowi zastosować się do apelu Rady Dziesięciu z 24 stycznia 1919 r. o zaprzestanie działań zbrojnych. Jednak wobec zagrożenia niemieckiego, „jeśli Sprzymierzeni nie powstrzymają obu stron (zarówno Niemców, jak i Polaków), Polska w sposób nieunikniony zostanie zmiążdżona” [2].

Poparcie Ententy dla Polski uległo wzmocnieniu. Dnia 2 lutego 1919 r. naczelny wódz sił sprzymierzonych, marszałek Ferdinand Foch, wykonując podjętą poprzedniego dnia decyzję Rady Dziesięciu, przekazał stojącemu na czele międzysojuszniczej komisji rozejmowej gen. Alphonse'owi Nudantowi rozkaz przeznaczony dla „niemieckich władz w niemieckiej Polsce”, aby „wstrzymały się od jakiegokolwiek stosowania siły w tej prowincji oraz aby powstrzymały się od wszelkiego mieszania się do życia publicznego do czasu zakończenia konferencji pokojowej” [3].

Przy okazji posiedzeń Rady Dziesięciu francuski premier Georges Clemenceau korzystał raz po raz, gdy była mowa o sytuacji w Poznańskim, z możliwości zajmowania stanowiska bardziej antyniemieckiego, i tym samym propolskiego, niż jego anglosascy partnerzy. W dniu 7 lutego 1919 r. mówił: „Na żądanie Sprzymierzonych Polacy zatrzymali dalsze posuwanie swoich wojsk, ale Niemcy na podobne żądanie odpowiedzieli niczym niemaskowaną odmową.” i proponował, aby zagrozić Niemcom – jako że „uznają oni tylko argument siły” – iż każdy atak z ich strony na terenie Wielkopolski spowoduje marsz naprzód wojsk alianckich na zachodzie. Dodawał przy tym, w kontekście niemieckich próśb o pomoc żywnościową: „Czy mamy im powiedzieć: «Jeśli przestaniecie atakować Polaków, damy was chleb, cukier i inne artykuły?» Nie. Trzeba im powiedzieć, że jeśli zaatakują Polaków, to wojska sojusznicze wkroczą do Niemiec.” Jednak to stanowisko nie zostało przyjęte przez Radę

[4]. Clemenceau wracał do swojego pomysłu w następnych

dniach, ale bez rezultatu.



W pierwszej połowie lutego 1919 r. na forum Rady Dziesięciu dyskutowana była sprawa ponownego przedłużenia zawieszenia broni z Niemcami. Clemenceau i Foch zgodnie domagali się, aby tym razem rozejm obejmował także terytoria sporne z Niemcami „w Poznańskim lub gdzie indziej” [5] Taka też decyzja została podjęta na posiedzeniu Rady Dziesięciu rozszerzonej o udział wojskowych i w związku z tym działającej jako Najwyższa Rada Wojenna (Supreme War Council) w dniu 12 lutego 1919 r., wespół z upoważnieniem Focha do wytyczenia linii demarkacyjnej; zastrzeżono przy tym, że jej przebieg nie będzie wpływał na przebieg przyszłej granicy niemiecko-polskiej. Postanowienia te znalazły się w warunkach rozejmu w Trewirze, zawartego, tym razem (w przeciwieństwie do poprzednich) bezterminowo w dniu 16 lutego 1919 r. Mimo cytowanego wyżej zastrzeżenia, zabezpieczenie w ten sposób terytorium opanowanego w toku powstania przez stronę polską miało kapitalne znaczenie. W praktyce oznaczało to, że Niemcy utraciły Wielkopolskę. Władze w Berlinie już pod koniec 1918 r. zdawały sobie sprawę z takiej perspektywy. Jednak stworzony przez powstanie fakt dokonany i potwierdzenie go przez rozejm trewirski pozbawiały stronę niemiecką karty przetargowej: w dyskusji o przebiegu przyszłej granicy polsko-niemieckiej co do Wielkopolski mogły być podnoszone najwyżej kwestie szczegółowe, nie zaś sama jej przynależność do państwa polskiego.

Dla kontroli postanowień rozejmu trewirskiego w Poznaniu przebywał w dniach 22-24 lutego 1919 r. gen. Charles Dupont, szef misji międzysojuszniczej w Niemczech. W ślad za tym w Wielkopolsce gościła w marcu 1919 r. wysłana do Polski przez konferencję pokojową misja międzysojusznicza, na której czele stał Joseph Noulens. Jednym z jej czołowych zadań było doprowadzenie, w ślad za rozejmem, do zawarcia

umowy określającej stosunki polsko-niemieckie na tym obszarze w oczekiwaniu na traktat pokojowy z Niemcami. Usiłowania te zakończyły się niepowodzeniem wskutek obstrukcji niemieckiej i rozbieżności wśród wchodzących w skład misji przedstawicieli różnych mocarstw. Dalsze działania Ententy przybrały postać prac powołanej przez konferencję pokojową komisji do spraw polskich pod przewodnictwem Jules'a Cambona, których celem było określenie przebiegu całej granicy polsko-niemieckiej.

[1] ___ *Preussische Statistik* t. 121, z. 2 s. 162-184, za: S. Kowal, [*Spółczesność Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1871-1914 : przemiany demograficzne i społeczno-zawodowe*](#), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1982, s. 222.

[2] ___ *Papers relating to the foreign relations of the United States, The Paris Peace Conference 1919*, Vol. III, s. 774.

[3] ___ Ibidem, s. 924-925.

[4] ___ Ibidem, s. 903-906.

[5] ___ Ibidem, s. 1005.